

# Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 2 (1337) 12 stycznia 2020 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)

## NIEDZIELA CHRZTU PAŃSKIEGO

### Pan ześle pokój swojemu ludowi

(Ps 29 (28))

**Jezus przyszedł z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć od niego chrzest. Lecz Jan powstrzymał Go, mówiąc: "To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?" Jezus mu odpowiedział: "Ustąp teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe". Wtedy Mu ustąpił. A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły się nad Nim niebiosa i ujrzał ducha Bożego zstępującego jak gołębica i przychodzącego nad Niego. A oto głos z nieba mówił: "Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie" (Mt 3, 13-17).**

Przypatrzmy się, jak Jezus z pokorą podchodzi do Jana i prosi go o chrzest.. Wchodzi do wody, zanurzając się cały.

Zanurza się w życiu każdego człowieka, aby wyzwolić go z grzechu i przywrócić mu radość życia.

Wejdźmy głębiej w istotę rzeczy. Rzeka, woda, obmywa ciało. Ludzie przychodzący do Jana, aby ich ochrzcił, tak naprawdę obmywali się z grzechów. Był to chrzest pokuty i nawrócenia.

Dziś taki chrzest jest w konfesjonale. Jezus przychodzi i zanurza się cały w wodzie przyjmując cały ten brud grzechów na siebie. To zanurzenie jest symboliką śmierci. Śmierć dla człowieka jest konsekwencją grzechu pierwotnego. Jezus przychodzi, aby nas wszystkich odkupić swoją własną krwią. Wynurzenie z wody symbolizuje zmartwychwstanie, a więc przejście do nowego życia.

Czyż po sakramencie pokuty, nie następuje nowe życie? Czy nie odradzamy się na nowo?

W tej pięknej scenie, należy uświadomić sobie rów-

nież, że podobnie było na początku historii naszego życia, podczas naszego chrztu. Jezus przyjął nas już w chwili poczęcia, a w sakramencie chrztu zanurzył się cały w naszym życiu.

Co możemy powiedzieć o naszej więzi z Chrystusem, wierząc, że przez chrzest wypełnia całe nasze życie? Spróbujmy powoli wypowiedzieć imię Jezus. Jakie uczucia wywołuje to imię w naszych sercach? Czy jest to uczucie przylgnięcia, bezpieczeństwa, przynależności? Czy też uczucie obojętności, obcości, chłodu? To ćwiczenie pozwoli nam zamienić to na cichą, prostą modlitwę serca. Skupmy całą naszą uwagę na osobie Jezusa i wymawiajmy tylko jedno słowo włączając w to nasz oddech: JEZUS; dodajmy do tego głębokie pragnienie zjednoczenia się z NIM.

Wróćmy do sceny nad Jordanem. Zobaczmy teraz otwierające się niebo i zstępującego Ducha Świętego, który spoczywa na pokornym i cichym Jezusie. Wsłuchajmy się z całą uwagą w moc głosu z nieba: *Ten jest mój Syn umiłowany.*

Jezus, którego przyjęliśmy w chrzcie, jest umiłowanym Synem Boga. Nosimy w sobie moc i miłość Boga.

Czy potrafimy oddać Mu całe swoje życie bez względu na konsekwencje? Może chcemy żyć po swojemu, a Pan Bóg ma być jako dodatek do spełniania naszych życzeń?

Uwielbiamy Boga Ojca, że posłał nam Jezusa jako Brata i Pana i wyznajmy Mu naszą miłość. Uwielbiamy Jezusa, że przyjął na siebie całe cuchnące błoto naszych grzechów i odkupił nas na krzyżu. Uwielbijmy Ducha Świętego, bo bez Niego nie wyznamy, że Jezus jest naszym Panem.

**Bądź uwielbiona Trójco Przenajświętsza.**

*Wasz brat Franciszek*

## Z ŻYCIA PARAFII

### w OKRESIE

01. 10. 2019 - 31. 12. 2019



- Krężelok Michał Piotr  
i Michałek Ewelina Angelika;
- Andreczko Henryk  
i Pryczek Małgorzata Emilia;
- Cichocki Łukasz  
i Greń Aleksandra Zofia;



- Pieńkowski Tomasz Dominik;
- Kopczyński Nikodem Michał;
- Szczepańska - Perin Malwina;
- Chilewska Emilia Wanda;
- Wardenga Adam Tomasz;
- Michałek Maja Alicja;



- Keller Bogdan Józef;
- Dolczewska Elżbieta Sylwia;
- Sygacz Marian Mieczysław;
- Frąckowiak Henryk;
- Skalecki Tadeusz Józef;
- Cieślik Andrzej Kornel;
- Szafranek - Sadłowska Wanda;
- Walarus Anna Maria;
- Zwiast Irena;

#### Dobra myśl na nowy rok

##### **Docień najbliższe osoby**

Nie gniewaj się, napięte sytuacje obracaj w żart lub mów, że już nie pamiętasz, co się stało. Pomaga. Pamiętaj, że to z najbliższym tworzysz świat po pracy, staraj się, aby uśmiech częściej gościł na waszych twarzach niż smutek. To są Twoi najbliżsi, nie ma sensu obrażać się na nich. Oni Cię kochają, a Ty ich. Czemu psuć złością i nieporozumieniami stosunki między wami? Puść w niepamięć to, co złe. Uśmiechnij się. Powiedz, że kochasz!

**„Szczęśliwy jest człowiek, który posiada to, czego chce, a nie chce nic złego”.**

Bardzo gorąco dziękujemy Panu Piotrowi z Dworu Skibówki za wspieranie nas dobrym jedzeniem w czasie Dni Klemensowych i Festiwalu Eku-  
menicznego.

Wdzięczni Parafianie i Duszpasterze od św. Klemensa

#### Narzeczeństwo, małżeństwo, rodzina...

##### **„Przyjaciel - a kto to?”**

O tym, jak Jezus szuka wśród nas przyjaciela, który Go wysłucha...

W moich artykułach nieraz były poruszane wątki związane z miłością, narzeczeństwem, wychowaniem dzieci, itd. Tematów było mnóstwo, ale mam wrażenie, że nie było jeszcze artykułu, który dotykałby zagadnienia przyjaźni, który nakreśliłby ramy kogoś, kto jest dla nas przyjacielem lub o kim sami mówimy, że jest naszym przyjacielem. Nieraz możemy usłyszeć w rozmowach, że ktoś mówi: oni są moimi przyjaciółmi, to jest moja przyjaciółka albo słyszymy lub mówimy, że idziemy na spotkanie z przyjaciółmi. Słowo przyjaciel w moich ustach było wyjątkowo rzadko. Może dlatego nie pisałem artykułów o przyjaźni. Od lat szkolnych trudno było mi wskazać przyjaciela. Zawsze uważałem, że aby nazwać kogoś przyjacielem, to naprawdę ten, ktoś to musi być bardzo wyjątkową osobą dla mnie. Summa summarum z perspektywy czasu potrafiłbym wskazać kilka osób, którzy byli dla mnie przyjaciółmi.

Inspiracją oraz iskrą, która zapaliła mnie, aby podjąć ten temat była książka, którą ostatnio udało mi się kupić dość okazjynie. W tym artykule postaram się wyciągnąć najważniejsze wątki dotyczące przyjaźni i spróbować za autorem podjąć ten temat, chociaż wiem, że to kolejny temat rzeka. Mam jednak nadzieję, że przedstawiona tutaj perspektywa pozwoli Wam, aby przemyśleć swoje relacje z innymi, a co więcej jeszcze lepiej poznać Tego, który nazywa nas przyjaciółmi, tylko nie wszyscy odwzajemniamy tą relację. No to zaczynamy.

Proszę Cię, abys usiadł wygodnie, możesz wziąć kubek z herbatą lub kawą i postarał się znaleźć kilka chwil, aby zakosztować Słowa.

Przeczytaj poniższy fragment z Ewangelii wg św. Łukasza rozdział 10, wersety od 38-42. Przeczytaj go tyle razy, abyś poczuł, że już znasz ten fragment i nie jest dla ciebie obcy.

**W dalszej ich podróży przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go do swego domu. Miała ona siostrę, imieniem Maria, która siedła u nóg Pana i przysłuchiwała się Jego mowie. Natomiast Marta uwijała się koło rozmaitych posług. Przystąpiła więc do Niego i rzekła: «Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła». A Pan jej odpowiedział: «Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba <mało albo> tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona».**

Udało Ci się zatrzymać na tym fragmencie? Wyobraziłeś sobie całą sytuację? Czy widzisz jak Pan Jezus przychodzi do swoich przyjaciół do domu. Przychodzi do domu Łazarza, a tam czeka na niego Marta i Maria. Marta od razu zabrała się za przygotowanie posiłku – myślę, że Pan Jezus był głodny, a każda pani domu chce jak najlepiej ugościć przybysza i często jest to właśnie posiłek. Maria natomiast usiadła do nóg Pana Jezusa i przysłuchiwała się, co Ten ma do powiedzenia.

W tym fragmencie mamy odpowiedź na to jak przyjaźnić się z Bogiem, jak wygląda przyjaźń z Panem Jezusem. Bardzo często widzimy na kartach Ewangelii sceny kiedy Pan Jezus spotyka się ze swoimi uczniami lub tłumem ludzi, którzy chcą Go słuchać lub proszą o cud. Sytuacja z powyższego fragmentu jest dość nietypowa, ponieważ w tym

➔ Str 3

➔ str. 2 wypadku mamy spotkanie w małym gronie. Jest Pan Jezus i dwie siostry Łazarza.

Jeden z komentatorów tego fragmentu pisze, że odwiedziny u Marty i Marii, to opowieść o tym, jak Bóg szuka sobie miejsca, w którym wrzeszczcie ktoś Go będzie mógł wysłuchać, miejsca, gdzie będzie mógł usiąść i gdzie zostanie przyjęty."

Można by powiedzieć w sposób kolokwialny, że Pan Jezus chce się wygadać. Myślę, że nie jedna osoba, która czyta te słowa, może być zdziwiona, ale proszę pamiętać, że Pan Jezus na ziemi był zarówno Bogiem jak i człowiekiem. Przyjął nasze ciało, aby być z nami. Marta krząta się w kuchni, żeby przygotować posiłek Panu Jezusowi, ponieważ Ten najzwyczajniej w świecie był głodny, a drugie pragnienie jako człowieka, to to, aby móc z kimś porozmawiać, aby móc się wygadać.

Często na modlitwie jest tak, że to my wygadujemy się Panu Bogu, mówimy o naszych pragnieniach, o tym jaki mamy pomysł na swoje życie, o tym czego chcemy, a czego nie. A może by tak co jakiś czas odwrócić sytuację i stać się przyjacielem dla Boga? Dajmy Panu Jezusowi wygadać się. Dajmy czas, aby to Pan Jezus powiedział nam co myśli, jaki jest, co Go cieszy, a co martwi. Mam wrażenie, że trochę nie wierzysz, że usłyszysz Boga, ale spróbuj i możesz się nieźle zaskoczyć. Jak usłyszysz to, co mówi Bóg, to się serdecznie uśmiechniesz. Pan Bóg pragnie być z nami, więc pozwólmy Mu zaspokoić Jego pragnienia względem nas. Zróbmy to, aby pragnienie i tęsknota za nami Boga były zaspokojone.

Pan Jezus zwraca uwagę Marcie, żeby już przestała się krzątać i usiadła razem z Nim i Marią. Co to znaczy? Po co się przychodzi do domu przyjaciela? Przychodzi się po to, aby razem posiedzieć, porozmawiać, pobyć razem. „Może Pan Jezus opowiadał po prostu, jak opowiada się przyjaciołom, że chodzi po Galilei, że naucza, że ludzie się do Niego garną i że Go to cieszy, że faryzeusze mają twarde serca a to Go smuci... Może żali się, że wyrzucono go z niektórych wiosek a Jego najbliżsi próbowali go zabić... Bo tak rozmawia się z przyjaciółmi. Jezus nie gani Marty za to, że robi coś złego. On mówi jej: „Marto, zostaw to, ja tu przyszedłem pogadać. Zarzućmy te wszystkie konwenanse, przecież ja jestem twoim przyjacielem, nie musisz mi udowadniać, że się o mnie troszczysz, bo ja o tym wiem!”.

A teraz tę sytuację przyłóż do relacji z twoimi przyjaciółmi. Ale zacznij najpierw od Twojej żony lub męża, od narzeczonego lub narzeczonej. Czy widzisz ich jako swoich przyjaciół? Czy możecie razem usiąść i się nawzajem wygadać? Czy potraficie siedzieć ze sobą bez żadnych konwenansów? Czy w opisaney w Ewangelii scenie potrafisz rozpoznać swoich przyjaciół? Czy Jezus jest dla ciebie przyjacielem i czy ty jesteś Jego przyjacielem?

*bibliografia: „Upojeni Bogiem” A. Szustak OP  
Michał Łuniew*

### **Modlitwa za Ojczyznę**

Boże, Ojczyźnie wszystkich narodów, błogosław Ojczyznę naszą. Dodaj nam łaski i siły, abyśmy poprzez modlitwę i pracę wspierali swoją ojczyznę i byli zdolni dla niej do poświęcenia wszystkiego.

Wspieraj Boże Wszzechmogący Ojczyznę naszą i spraw, aby cieszyła się ona dobrobytem i pokojem społecznym osiągniętym przy pomocy sprawiedliwości i miłości społecznej. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

## **Chrzest Pański**

Panie Mój, ja nie jestem godny tego?  
Dlaczego kochany Janie mój, to Bóg kieruje tobą.

Ty będziesz mnie chrzczył wodą tej rzeki -jestem Jezus  
Ja wszystkie brudy jej zabiorę w swoim sercu ukryję  
To jest przedsiónek domu Ojca do którego was zapraszam.

To jest początek Alfa, Ojca mojego, niech się spełni  
Z jego woli, mojej tu jestem ,w nim moja moc  
Czyń co sam Bóg Ci każe w nim jest twoja siła.

Przez Ojca mojego z jego łask, rozleje to morze w swoim sercu  
Otworze wam Ojca drzwi, chociaż na chwilę, pokażę wejście do domu  
To tylko Alfa, tego co miłosierny mój Ojciec chce dla was uczynić.

Ten chrzest od Ciebie mój Janie jest dla mnie jego wolą  
Prawdziwy chrzest się stanie gdy ludzie mnie zniewolą  
Przybity Bóg do krzyża chrzczył będzie życiem wiecznym.

A woda, która wypłynie z boku mojego, odkupi wasze winy  
Krew serca mojego, rozleje się we wszystkich rzekach- zbawieniem  
Ja Jezus chrzczyć was będę chlebem swojego ciała w Bogu Ojcu i Duchu Świętym

Po wszystkie czasy będę Alfą i Omegą.

### **Legenda na dobranoc**

#### **O uczuciach**

Dawno, dawno temu, na oceanie istniała wyspa, którą zamieszkiwały emocje, uczucia oraz ludzkie cechy - takie jak: dobry humor, smutek, mądrość, duma; a wszystkich razem łączyła miłość. Pewnego dnia mieszkańcy wyspy dowiedzieli się, że niedługo wyspa zatoni. Przygotowali swoje statki do wypłynięcia w morze, aby na zawsze opuścić wyspę. Tylko miłość postanowiła poczekać do ostatniej chwili. Gdy pozostał jedynie maleńki skrawek lądu - miłość poprosiła o pomoc.

Pierwsze podплыnęło bogactwo na swoim luksusowym jachcie. Miłość zapytała:

- Bogactwo, czy możesz mnie uratować?

Niestety nie. Pokład mam pełen złota, srebra i innych kosztowności. Nie ma tam już miejsca dla ciebie. - Odpowiedziało Bogactwo.

Druż podплыnęła Duma swoim ogromnym czteromasztowcem.

- Dumo, zabierz mnie ze sobą ! - poprosiła Miłość.

Niestety nie mogę cię wziąć! Na moim statku wszystko jest uporządkowane, a ty mogłabyś mi to popsuć... - odpowiedziała Duma i z dumą podniosła piękne żagle.

Na zbutwiałej łódce podплыnęła Smutek.

- Smutku, zabierz mnie ze sobą ! - poprosiła Miłość,

Och, Miłość, ja jestem tak strasznie smutny, że chcę pozostać sam.- Odrzekł Smutek i smutnie powiosłował w dal.

Dobry humor przepłynął obok

Miłości nie zauważając jej, bo był tak rozbawiony, że nie usłyszał nawet wołania o pomoc. Wydawało się, że Miłość zginie na zawsze w głębiach oceanu...

Nagle Miłość usłyszała: - Chodź! Zabiorę cię ze sobą! - powiedział nieznajomy starzec.

Miłość była tak szczęśliwa i wdzięczna za uratowanie życia, że zapomniała zapytać kim jest jej wybawca. Miłość bardzo chciała się dowiedzieć kim jest ten tajemniczy starzec.

Zwróciła się o poradę do Wiedzy.

- Powiedz mi proszę, kto mnie uratował?

- To był Czas. - Odpowiedziała Wiedza.

- Czas? - zdziwiła się Miłość. - Dlaczego Czas mi pomógł ?

- Tylko Czas rozumie, jak ważnym uczuciem w życiu każdego człowieka jest Miłość. - Odrzekła Wiedza....

## Kącik poezji

### Siła pamięci

Sto lat to przecież tak wiele.  
Dla niektórych jednak niedużo.  
Pamięć żywa to sprawa.  
Bezenną zaletą wspomnienia  
Co z zapomnienia wynurzą  
Cnoty wykute z kamienia.  
Nie tak łatwo się skruszą.  
I czas unicestwią.  
Wystarczy przymknąć oczy,  
Umknąć ziemi, co pod stopą.  
W przestwór ulecieć ptakiem,  
Spojrzeć w dół i zapłakać.  
Pozostać tam ze swoimi  
Spróbować wrócić chociaż pół wieku  
Nie do młodości, lecz po to  
By nie zgubić wszystkiego,  
Co najważniejsze w człowieku.

S. Jaksza

**„Bogactwem człowieka są: uśmiech,  
przyjazny gest i dobre słowo.”**

Bardzo serdecznie dziękujemy panom Rafałowi i Tomaszowi z firmy Holbud za każdą pracę wykonaną na rzecz naszej Parafii.

Wdzięczni Parafianie i Duszpasterze od św. Klemensa



**Humor jest kołem  
ratunkowym  
na morzu życia**

Młody lekarz, po zbadaniu pacjenta bezradnie rozkłada ręce i mówi:

- Nie bardzo wiem co panu jest. Sądzę, że to z powodu alkoholu.
- Rozumiem woła pacjent - to ja przyjdę, jak pan wytrzeźwieje.

**„Dobroć to jedyny możliwy motor życia”.**

Dziękujemy Pani Teresie Mokrysz i firmie „Mokate” za całoroczne wspieranie naszej parafialnej kawiarenki „Pod Zielonym Rowerem” wspaniałą kawą i pyszną herbatą.

Wdzięczni Parafianie i Duszpasterze od św. Klemensa

## Z życia parafii



- Do końca zbliżają się tegoroczne odwiedziny duszpasterskie, czyli *kołęda*.
- W poniedziałek, w święto Objawienia Pańskiego, zostaliśmy zaproszeni na koncert kołęd naszego chóru „AVE”. Z zaproszenia skorzystało sporo osób i wszyscy, którzy przyszli byli zadowoleni. Koncert bardzo się podobał, a rozpoczął się wejściem chórzystów z kołędą na ustach, a na czele szedł mały „pastuszek” Ewa z lampionem. Usłyszeliśmy wiele kołęd, wszystkie znane a także kilka pastorałek. Śpiew przeplatany był recytacjami. Tym razem dyrygentka, p. Alicja Adamczyk wystąpiła w dodatkowej roli, była akompaniatorem muzycznym.

Na koniec Ksiądz Proboszcz podziękował za to, że mogliśmy wspólnie spędzić to popołudnie i wspólnie kołędować.

- W tym dniu - Modlitw i Pomocy Misjom, kolekta przeznaczona była na cele misyjne.

## UWAGA !!!

**Stały konfesjonał „rusza” dopiero 20 stycznia.**

**„Celem naszych czynów jest czynienie dobra”.**

Dziękujemy Panu Michałowi Bożkowi i firmie „Ustronianka” za całoroczne wspieranie Parafii i kawiarenki „Pod Zielonym Rowerem”.

Wdzięczni Parafianie i Duszpasterze od św. Klemensa

## JUBILACI TYGODNIA

Kazimierz Pietrzyk

Janina Kąkol  
Wanda Kosowska  
Irena Brak  
Waldemar Bajcewicz  
Zofia Fastnacht  
Jerzy Kosiński  
Wiktor Żyszkowski  
Halina Bart  
Marta Wawrzyk  
Barbara Śliwa  
Marian Porwoł



Barbara Śliwa

**Zacnym Jubilatam życzymy pomyślności,  
zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem  
Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.**

*Bije zegar godziny, my wtedy mawiamy: „Jak ten czas szybko mija!” – a to my mijamy. (Stanisław Jachowicz).*

## „Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, Michał Łuniew, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)